Res Rhetorica

ISSN: 2392-3113

Normy w komunikowaniu retorycznym
Norms in rhetorical communication

12 (4) 2025

ISSUE EDITORS: AGNIESZKA KAMPKA, MARTA KOBYLSKA

VARIA

BERNADETTA CIESEK-ŚLIZOWSKA
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, POLSKA
https://orcid.org/0000-0003-3425-7237
bernadetta.ciesek@us.edu.pl

WIOLETTA WILCZEK
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, POLSKA
https://orcid.org/0000-0001-9327-1237
wioletta.wilczek@us.edu.pl

„Banderowcy" i „turystyka medyczna" – o retoryce pogardy i wykluczenia wobec Ukraińców w kampanii prezydenckiej 2025 na wybranych przykładach
"Banderowcy" and "medical tourism" – rhetoric of contempt and exclusion towards Ukrainians in the 2025 presidential campaign

Abstract

Przedmiotem artykułu są strategie i środki retoryczne wykorzystywane w kampanii prezydenckiej 2025 r. przez dwóch wybranych kandydatów: Grzegorza Brauna i Sławomira Mentzena. Materiał analityczny stanowią ich wypowiedzi, materiały zamieszczane w mediach społecznościowych oraz treści na portalach informacyjnych. Przeprowadzona analiza wykazała, że kandydaci stosują w różnym stopniu i celu elementy retoryki pogardy i dyskursu wykluczenia, traktując Ukraińców – w zależności od prowadzonej narracji – jako *Innego/Obcego* lub *Wroga*. Wykładnikami dyskredytacji są m.in. słowa będące stereotypizującymi etykietkami – *banderowiec*, *Ukropol*, *Ukropolin*, *frajer*, akcentowanie obcości czy przypisywanie deprecjonujących cech. Te elementy są składnikami dyskursu nacjonalistycznego, powiązanego z retoryką moralności opartą na tożsamości narodowej i tradycji, lub retoryki pragmatycznej, powiązanej z kategorią korzyści i interesu.

This article discusses the strategies and rhetorical devices employed in the 2025 presidential campaign by two selected candidates: Grzegorz Braun and Sławomir Mentzen. The analytical material consists of their speeches and social media posts, as well as content from news portals. The analysis reveals that the candidates employ elements of the rhetoric of contempt and the discourse of exclusion, portraying Ukrainians as either the Other/Stranger or the Enemy, depending on the narrative. Words used to discredit include stereotyping labels such as "banderowiec," "Ukropol," "Ukropolin," and "frajer" (sucker), which accentuate foreignness or attribute derogatory characteristics. These elements form part of nationalist discourse and are linked to either a rhetoric of morality based on national identity and tradition or a rhetoric of pragmatism based on benefit and interest.

Key words

język polityki, strategie retoryczne, retoryka pogardy, mowa nienawiści, dyskurs wykluczenia, kampania wyborcza
political language, rhetorical strategies, rhetoric of contempt, hate speech, discourse of exclusion, election campaign

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/

Received: 30 June 2025 | Accepted: 28 November 2025
DOI: https://doi.org/10.29107/rr2025.4.11

Res Rhetorica, ISSN 2392-3113, 12 (4) 2025, p. 194

BERNADETTA CIESEK-ŚLIZOWSKA
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, POLSKA
https://orcid.org/0000-0003-3425-7237
bernadetta.ciesek@us.edu.pl
WIOLETTA WILCZEK
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, POLSKA
https://orcid.org/0000-0001-9327-1237
wioletta.wilczek@us.edu.pl

„Banderowcy" i „turystyka medyczna" – o retoryce pogardy i wykluczenia wobec Ukraińców w kampanii prezydenckiej 2025 na wybranych przykładach

1. Wprowadzenie i cel artykułu

Komunikowanie polityczne jest współcześnie ważnym narzędziem interakcji między przedstawicielami władzy a społeczeństwem. Bez wątpienia można je uznać także za istotny element kampanii wyborczej (Garlicki 2010: 28). Kandydaci na prezydenta, sięgając po różnorodne środki perswazji, podejmują aktualne i ważne społecznie tematy, by przekonać obywateli do zagłosowania na nich. Agnieszka Kampka zauważa, że „współczesny system medialny przyczynił się do zmiany sposobu uprawiania polityki i postrzegania jej przez obywateli. Politycy traktowani są jak celebryci, dobrze sprzedana polityka daje władzę, dobrze odegrane przedstawienie buduje reputację" (Kampka 2014: 157). Obserwując medialną aktywność kandydatów można zauważyć, że obecnie w każdej kampanii wyborczej zdobywanie poparcia nie bazuje jedynie na perswazyjnym zachęcaniu do współdzielenia poglądów, ale także na byciu w opozycji do innych kontrkandydatów, formułowaniu wobec nich zarzutów czy wytykaniu im różnych niespójności.

Aktorzy sceny politycznej budują swój wizerunek medialny, sięgając po rozmaite strategie komunikacyjne, co można również zaobserwować w kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP w 2025 roku. Jednym z istotnych tematów, szeroko obecnych w ostatnich latach w dyskursie publicznym i przestrzeni medialnej, podejmowanych przez kandydatów ubiegających się o to stanowisko, jest kwestia stosunku do Ukraińców oraz trwającej wojny w ich kraju. Przedmiotem niniejszego opracowania są strategie i środki retoryczne wykorzystywane w wypowiedziach dotyczących Ukraińców przez wybranych kandydatów: Grzegorza

Brauna i Sławomira Mentzena. Wątek ten można uznać za ważny temat kampanii w obrębie zarówno spraw bezpieczeństwa, jak i polityki migracyjnej (dyskursu migracyjnego) naszego kraju, czy szerzej: Unii Europejskiej, Europy, które zajmują istotne miejsce w programach wyborczych i przekazach kandydatów podczas spotkań wiecowych, wywiadów czy w materiałach zamieszczanych w internecie.

Dyskursy na temat imigrantów koncentrują się głównie wokół kategorii *Innego/Obcego* (por. Smykała 2023), chcemy zatem sprawdzić, czy i w jakim stopniu wybrani kandydaci na prezydenta także realizują ten schemat. Przyglądamy się środkom i strategiom retorycznym obecnym w kampanijnej komunikacji, by następnie odpowiedzieć na pytanie, czy można je uznać za wykluczające i reprezentujące retorykę pogardy. Ogląd retoryki polityków umożliwi pokazanie stosunku do Ukraińców żyjących w Polsce, a także wskazanie kontekstów modelujących taki sposób mówienia o uchodźcach z Ukrainy. Materiał analityczny obejmuje wypowiedzi z czasu trwania właściwej kampanii wyborczej, która, w świetle aktów prawnych, „rozpoczyna się z dniem ogłoszenia aktu właściwego organu o zarządzeniu wyborów, a ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania”[1]. W związku z tym pozyskany materiał mieści się w cezurze czasowej od połowy stycznia do połowy maja 2025 roku. Przedmiotem analizy są wypowiedzi poszczególnych kandydatów, a także treści cytujące ich wypowiedzi zamieszczane w serwisach społecznościowych, materiałach informacyjnych i publicystycznych na portalach internetowych. Materiał analityczny został wyekscerpowany samodzielnie z uwzględnieniem odpowiedzi uzyskanych po wpisaniu hasła „Grzegorz Braun/Sławomir Mentzen o Ukraińcach/Ukrainie”, przejrzenia mediów społecznościowych polityków i partii, które reprezentują oraz weryfikacji portali informacyjnych pod kątem tej tematyki. Pozwoliło to utworzyć bazę kilkudziesięciu linków (z selekcją i pominięciem danych powtarzających się) odnoszących się do materiałów tekstowych i audiowizualnych (postów, wywiadów, artykułów informacyjnych, spotów wyborczych, wypowiedzi medialnych). Wszystkie pozyskane materiały mieszczą się we wspomnianej cezurze czasowej, co stanowiło dodatkowe kryterium selektywne.

2. Język polityki i/a retoryka pogardy i mowa nienawiści

Przedmiotem tak zaprojektowanych badań jest język polityki. Teksty tego języka charakteryzuje się jako takie, które są wytwarzane przez polityków oraz dziennikarzy, kierowane do wszystkich użytkowników języka, dotyczą sfery polityki i przede wszystkim – odznaczają się dominacją funkcji perswazyjnej (Walczak 1994: 20). Język służy bowiem politykom do zdobywania władzy oraz

1. https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-wyborczy-17679859/art-104 (dostęp: 15.06.2025).

jej reprodukowania za pomocą takiego użycia, które nakłania do popierania określonych idei, poglądów, systemów wartości czy przedkładanych opinii publicznej rozwiązań (Ożóg 2004: 41). Prócz tego jest także narzędziem wyrażania i kształtowania opinii na temat zjawisk, procesów i wydarzeń politycznych (Kamińska-Szmaj 2013: 409). Charakteryzuje się zróżnicowanymi stylami (Ożóg 2004: 39), posługuje się wszystkimi rejestrami – od podniosłego patosu po wulgarną potoczność (Bralczyk 1999: 198). Badacze dyskursu publicznego dostrzegają w nim występowanie różnych praktyk mających wpływać na przekonania opinii publicznej. Można tu wymienić np. rytualny chaos (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski, 1997), dyskurs wykluczenia (Witosz 2010), ideologizowanie (Cegieła 2015), mowę nienawiści (Kowalski, Tulli 2003) czy retorykę pogardy[2] (Cegieła 2015). Te zjawiska tworzą obraz komunikacji publicznej charakteryzowanej przez Małgorzatę Kitę jako destrukcyjną, patologiczną, mroczną, którą badaczka nazywa ogólnie komunikacją negatywną. To zjawisko transmedialne, chętnie eksponowane przez różnego rodzaju media (Kita 2020: 28-30). Taki styl komunikacji nie tylko podważa normy etyczne, wyznaczane przez prawdę, współdziałanie i szacunek, lecz także traci wiarygodność (Cegieła 2015).

Celem niniejszego opracowania jest ogląd środków retorycznych w kontekście retoryki pogardy, w tej części chcemy więc przybliżyć jej teoretyczne podstawy przedstawione przez Annę Cegiełę[3]. Retoryka pogardy polega „na świadomej i trwałej deformacji czyjegoś wizerunku przez użycie dyskredytujących środków niszczących, które blokują niezależną, obiektywną ocenę oraz pozytywne emocje związane z osobą dyskredytowaną", a jej celem jest izolacja lub wykluczenie ze wspólnoty społecznej (Cegieła 2015). Takie intencjonalne użycia języka są wynikiem poczucia wyższości nad innym człowiekiem lub grupą ludzi i przekonania, że podmiotom retoryki pogardy przysługuje prawo do wydawania ocen, wpływania na stosunek innych ludzi do osoby pogardzanej, gorszego traktowania (słownego) człowieka. Retoryka pogardy wyraża nienawiść lub dezaprobatę. Jej celem jest chęć zaszkodzenia przez odebranie szacunku społecznego (Cegieła 2015). Anna Cegieła rozumie więc retorykę pogardy jako tworzenie dyskredytującego, stygmatyzującego i zredukowanego do stereotypu obrazu jednostki lub grupy. Dyskredytacja jest zatem „skutecznym komponentem retoryki pogardy" i może

2. Nie traktujemy tych pojęć synonimicznie, w literaturze przedmiotu każde z nich ma swoją własną charakterystykę, a podane przykłady nie wyczerpują listy zjawisk określanych jako komunikacja negatywna. Nie będziemy ich tutaj omawiać, ponieważ koncentrujemy się tylko na zjawisku retoryki pogardy. Przytaczamy natomiast wybrane pojęcia opisujące współczesną komunikację publiczną, także polityczną, by zasygnalizować zróżnicowanie tej sfery komunikacji pod względem stosowanych mechanizmów wpływania na odbiorcę.

3. Mowa nienawiści została zdefiniowana zarówno przez socjologów, jak i językoznawców. Z uwagi na ograniczoną objętość niniejszego opracowania przytaczamy tylko ujęcie Anny Cegieły (nawiązujące do poprzednich ustaleń), które wydaje nam się najbardziej klarowne i przejrzyste operacyjnie. Pozwala ono uniknąć, naszym zdaniem, włączania do kategorii mowy nienawiści wypowiedzi, które niekoniecznie spełniają jej definicyjne cechy, i w konsekwencji funkcjonowania samego pojęcia na prawach etykiety służącej walce politycznej (por. Cegieła 2020).

wyrażać się za pomocą różnych aktów mowy, np. obrazy, szyderstwa, imputowania negatywnych zachowań. Celem dyskredytacji jest stygmatyzacja prowadząca do dyskryminacji (Cegieła 2015). Na tym etapie nie dostrzega się jeszcze zagrożenia nienawiścią, ale przyzwolenie na deprecjację to „otwarcie drzwi pogardzie, nienawiści, wyłączeniu innego spośród tych, którym przysługują prawa społeczne" (Cegieła 2014: 10). Kreowanie zredukowanego do stereotypu obrazu uznaje więc Anna Cegieła za **pierwszy etap** mowy nienawiści. W **drugiej fazie** według badaczki następuje wzbogacanie i utrwalanie tego obrazu o negatywne cechy ukazującego innych jako wrogów, burzycieli ładu moralnego i porządku społecznego, jako realne zagrożenie, z którym trzeba walczyć (demonizacja). Przedstawiciele ładu, jego obrońcy, przyznają sobie prawo wyznaczania innym miejsca w społeczności i decydowania o tym, co jest dobre, a co złe. **Trzeci etap** językowych zachowań budzących nienawiść jest wynikiem dwóch pierwszych. Wiąże się z językową artykulacją żądania, by grupę obcych ograniczyć w prawach lub wykluczyć, wyeliminować, co ma być równoznaczne z zapanowaniem nad złem (Cegieła 2014: 11-12). Podsumowując, Anna Cegieła stwierdza, że mowa nienawiści to **retoryka** albo **strategia nienawiści**, ponieważ mamy do czynienia z zespołem **zabiegów retorycznych**, nie odrębnym sposobem posługiwania się systemem językowym.

3. Swój czy Obcy? Stosunek wobec Ukraińców na podstawie badań ankietowych i opracowań językoznawczych

Wielowiekowe relacje uwarunkowane historycznie między narodem polskim i narodem ukraińskim bezsprzecznie wpłynęły na wzajemne postrzeganie, stereotypy narodowe czy indywidualne kontakty przedstawicieli obu nacji. Długi czas sąsiedztwa sprawił, że interakcje i wizerunek Polaków i Ukraińców nie były jednolite. Należy podkreślić, że

> Polacy i Ukraińcy potrafili ze sobą współdziałać, a współpraca ta będąc typową symbiozą przynosiła im duże korzyści. Przykładem są choćby stosunki po unii lubelskiej, ugoda hadziacka, jak również porozumienie pomiędzy J. Piłsudskim oraz S. Petlurą. We wzajemnych relacjach było też wiele trudnych, antagonistycznych momentów, takich jak powstanie B. Chmielnickiego, zbrodnie UPA podczas II wojny światowej czy akcja Wisła. W zasadzie można powiedzieć, że symbioza i antagonizm wzajemnie się przeplatały, czyniąc wzajemne relacje trudnymi do jednoznacznej oceny i interpretacji (Kachniarz 2023: 119).

W niniejszym opracowaniu skupimy się na stosunku Polaków do Ukraińców prezentowanym w kampanii prezydenckiej w 2025 roku. Od ataku Rosji na Ukrainę (24 lutego 2022 r.) minęło zatem ponad trzy lata. W tym czasie w pewnym stopniu zmieniły się nastroje społeczne związane z podejściem do mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce oraz wszelkimi kwestiami niesienia pomocy i empatii.

Wspomniane zmiany można zaobserwować w regularnie przeprowadzanych sondażach i badaniach ankietowych, które ukazują podejście do Ukraińców, niejednokrotnie silnie powiązane z popieraną partią polityczną. Początkowa bezwarunkowa chęć niesienia pomocy i gotowość przyjmowania pod swój dach uciekających do Polski obywateli Ukrainy zaczęła ustępować postawom wyrażającym większy dystans czy nawet niechęć. W komunikacie z badań CBOS „O Ukraińcach w Polsce i wojnie w Ukrainie" z października 2024 r. (nr 99/2024) widoczny był zauważalny spadek poparcia co do przyjmowania uchodźców z Ukrainy przez nasz kraj – wynosił 53% wobec początkowych 94% w marcu 2022 r. Ta tendencja utrzymuje się w 2025 r. – na poziomie 50% i przy wyraźnym wzroście odsetka osób sprzeciwiających się tym działaniom – 43% (na podstawie komunikatu z badań CBOS z marca 2025 r. „Polacy o potencjalnym zakończeniu wojny w Ukrainie", nr 22/2025).

Antyukraińską narrację można zaobserwować także w wypowiedziach użytkowników internetu. Analizę komentarzy wyrażających takie treści w mediach społecznościowych przeprowadziła Katarzyna Liber-Kwiecińska (2023). Badaczka omówiła strategie stosowane w antyukraińskiej propagandzie, m.in. ogłaszanie końca pomagania, szkoda dla Polaków czy przerzucanie odpowiedzialności. Z kolei Agnieszka Zaręba, badająca zmiany wizerunku uchodźcy i migranta (m.in. na przykładzie Ukraińców po wybuchu wojny w 2022 r.), przeanalizowała wyniki raportów CBOS na temat stosunku do mieszkańców Ukrainy (Zaręba 2023). Badaczka zauważyła, że

> zmiana wizerunku Ukraińców wśród polskiej opinii publicznej jest uwarunkowana solidarną postawą wobec wspólnego historycznego adwersarza na arenie międzynarodowej – potwierdzają to dane z sondaży z 1991, 2004, 2014, 2021 oraz 2022 roku, kiedy poczucie sympatii do Ukraińców było najwyższe (Zaręba 2023: 269).

Wybuch wojny zwiększył poparcie dla przyjmowania uchodźców i deklarowaną im pomoc.

Wyniki powyższych badań można skonfrontować z szerszym odbiorem społecznym w postrzeganiu dychotomii *Swój-Obcy*, a konkretnie postrzeganiu figury *Innego* (w założeniu *Obcego*, a nawet *Wroga*), podlegającego niejednokrotnie negatywnej stereotypizacji i językowej dyskredytacji. Mechanizm traktowania *Innego* został uwidoczniony w badaniach Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz, która zauważa, że „(...) nacjonalizmy i agresja w stosunku do Innego wzrastają zawsze w warunkach intensywnych przemian kulturowych i społecznych" (2018: 51). Wybuch wojny bez wątpienia wpłynął na relacje narodu polskiego i narodu ukraińskiego, ale kilkuletni czas trwania konfliktu zbrojnego pokazał, że w dyskursie publicznym głosy podszyte antyukraińskim nastawieniem są coraz wyraźniej słyszalne.

Opozycję *Swój-Obcy* wykorzystują także politycy ubiegający się o urząd prezydenta RP. Opierają oni swoje postulaty wyborcze na budowaniu wspólnoty z obywatelami, tworząc ją w opozycji do założonego *Obcego*.

4. Mechanizmy i środki retoryczne opisujące Ukraińców w kampanii prezydenckiej Grzegorza Brauna

Ogląd retoryki stosowanej przez kandydatów na prezydenta służącej perswazyjnemu kreowaniu wizerunku Ukraińców i postaw wobec nich rozpocznijmy od stanowiska prezentowanego przez Grzegorza Brauna. Status słowa kluczowego[4] w wypowiedziach kandydata Konfederacji Korony Polskiej odnoszących się do Ukraińców ma stereotypizująca etykietka *banderowiec*:

> (1)[5] Życzmy polskim policjantom, żeby otrzymywali zawsze tylko polskie rozkazy! Żeby byli Polską Policją! A nie jakąś policją gettową, która musi trzaskać kopytami przed byle kim! Przed **banderowcami**[6], Żydami, przed jakimiś judenratami, folksdojczami, którzy rządzą w Warszawie. Życzmy tego polskim policjantom w Białej i jak Polska długa i szeroka!

Banderowcami nazywano członków frakcji rewolucyjnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a nazwę utworzono od nazwiska ukraińskiego polityka, przywódcy Stefana Bandery. Etykietka ma więc charakter pejoratywny, Bandera bowiem kojarzy się Polakom przede wszystkim z odpowiedzialnością za rzeź wołyńską. Te skojarzenia w innej wypowiedzi werbalizuje Grzegorz Braun, nazywając tamte wydarzenia ludobójstwem, a dokonujących zbrodni ludobójcami:

> (2) Nie możemy pozwolić, by na naszej ziemi, na ukraińskiej także, szerzono zbrodniczy kult **ludobójców**! (...) Ostatni świadkowie ukraińskiego **ludobójstwa** umierają (...).[7]

Należy jednak podkreślić, że polityk, posługując się określeniem *banderowcy*, rozszerza zakres onimu i obejmuje nim wszystkich przedstawicieli narodu ukraińskiego, zacierając granice między wydarzeniami historycznymi a współczesnością, między aktorami tamtych wydarzeń a współcześnie żyjącymi Ukraińcami[8].

Zwróćmy uwagę, że rozszerzenie znaczenia etykietki *banderowcy* sugerowane jest także przez unikanie etnonimu *Ukraińcy* i posługiwanie się w zamian właśnie określeniem *banderowcy* w odniesieniu do obywateli Ukrainy przybywających dzisiaj do Polski czy też w ogóle do wszystkich współcześnie żyjących

4. Słowa kluczowe należą do kategorii słów ważnych. Są to słowa, które w danym dyskursie występują częściej niż w innych tekstach (Pisarek 2016).
5. Poszczególne adresy internetowe, z których pobrano materiał analityczny obejmujący wypowiedzi kandydatów i materiały o nich, zostały umieszczone na końcu artykułu w *Źródłach*. Pozostałe adresy znajdują się w *Netografii*.
6. W cytatach zachowano oryginalną pisownię, a wyróżnienia pochodzą od autorek.
7. O kontrowersyjnym kulcie Bandery w Ukrainie.
8. Taki mechanizm kognitywny opisuje M. Rutkowski (2010), nazywając go amalgamatyzacją pojęciową.

Ukraińców[9]. Przywracanie tej nazwy jest równoznaczne z przywracaniem pamięci o wydarzeniu historycznym, w tym wypadku o rzezi wołyńskiej (por. Rutkowski 2021: 78) i służy charakteryzowaniu narodu ukraińskiego wyłącznie przez pryzmat tego właśnie wydarzenia – przypomnieniu, że Ukraińcy to ludobójcy narodu polskiego. Używanie negatywnej etykietki nabiera więc w dyskursie Grzegorza Brauna i jego partii znamion stygmatyzacji. Polega ona na

> naznaczaniu, piętnowaniu jednostki (lub grupy) jako posiadacza pewnej negatywnej cechy, która jest tak dyskredytująca, że przesądza o sposobie widzenia tej jednostki. Definiowanie tejże jednostki odwołuje się więc do negatywnego atrybutu i dewaluuje ją stosownie do przyczepionej etykietki (Kudlińska 2012: 178).

Piętno ludobójców wyklucza jednocześnie ze wspólnoty moralnej, aksjologicznej. Znaczące dla aktu wykluczenia jest także wspomniane unikanie nazwy własnej Ukraińcy – opór przed jej używaniem jest równoznaczny z odmówieniem reprezentantom tego narodu prawa do zaistnienia w sferze publicznej. To symboliczne usunięcie z dyskursu publicznego jest intencjonalne, ma określony cel (Rutkowski 2021: 78-79) – (re)produkuje jednoznacznie negatywny obraz grupy *Obcych* przez wyeksponowanie wybranej piętnowanej cechy i pomijanie informacji ukazującej tę grupę w korzystnym świetle. Unikanie nazwy własnej Ukraińcy i eksponowanie uogólniającego, stereotypizującego określenia *banderowcy* reprezentuje więc jeden z komponentów retoryki pogardy, jakim jest dezinformacja unieważniająca (Cegieła 2015).

Posługiwanie się tym określeniem i przypominanie zbrodni wołyńskiej jest również przykładem racjonalizowania wypowiedzi piętnujących i postaw wrogości. Zabieg ten posługuje się prostym schematem: *Oni* „zasłużyli sobie na niechęć, złe traktowanie, śmierć, bo kiedyś (tu zwykle chodzi o przeszłość historyczną) członkowie ich grupy zrobili nam (a dokładniej naszym przodkom) coś złego". *Oni/Obcy* nie zasługują więc na normalne traktowanie, natomiast ci, którzy ich piętnują, ubliżają im, nawołują do przemocy mają większe prawa, są usprawiedliwieni (Cegieła 2020: 63). Tę samą funkcję racjonalizacji pełni narracja oparta na wartościujących etykietach *Ukropol*, *Ukropolin* i *ukrainizacja*, które zostaną omówione w dalszej części.

Onim *banderowcy* w cytowanej wypowiedzi jest częścią wyliczenia składającego się z nazw odnoszących się do innych narodowości w sposób bezpośredni – etnonimu *Żydzi* – oraz pośredni – *judenraty*, *folksdojcze*. Przywoływane tu narodowości wartościowane są negatywnie – są *byle kim* – a więc traktuje się ich jak kogoś gorszego, obcego. Przypisywanie innym narodom cechy obcości sugeruje pojawiający się okrzyk: *Tu jest Polska!* Ma on charakter sloganu, słowa

9. Co prawda, w przestrzeni internetowej pojawiają się informacje o kulcie Bandery wciąż żywym we współczesnej Ukrainie, jednakże uogólniające określanie wszystkich banderowcami stanowi dyskryminujące nadużycie.

sztandarowego – powtarza się w postach publikowanych na oficjalnym profilu Grzegorza Brauna, w tytule spotu wyborczego (por. (3) *Tu jest Polska! Jesteśmy u siebie, na swoim!*) oraz treści prezentowanej w nim przemowy kandydata:

> (4) **Tu jest Polska**, nie Bruksela, **nie Ukropol ani Ukropolin**, nie gubernia niemiecka czy republika sowiecka, nie kolonia amerykańska. **Polska. Przede wszystkim dla Polaków**. Nikt nie będzie nam dyktował, jak rządzić i gospodarować na ojczystej ziemi. Co mamy jeść, jak mamy się ubierać, czym jeździć, jak budować i czym się ogrzewać. **Jesteśmy u siebie, na swoim**. Bezpieczeństwo przede wszystkim.

Zawołanie to chętnie wykorzystują podczas spotkań wiecowych czy manifestacji[10] politycy. Służy ono przede wszystkim nakreśleniu linii podziału dzięki wykorzystaniu płaszczyzny deiktycznej języka (por. Bühler 2004) i odniesieniu do przestrzeni wyznaczonej zaimkiem: *tu*, czyli w miejscu, w którym jesteśmy *my* (*swoi*). Deiktyczne *tu* można rozpatrywać także w sensie symbolicznym – wyznacza ono horyzont wspólnych, *naszych/swoich*, czyli polskich wartości, idei, postaw (por. Drabik, 2025). Na takie odczytanie wskazuje kontekst – okrzyk ten wznoszony jest podczas zgromadzeń organizowanych w obronie kogoś lub czegoś, najczęściej wartości istotnych dla manifestującej wspólnoty. Tak skonstruowany slogan staje się postulatem politycznym, realnym i możliwym do zrealizowania (Rawski, Kwiatkowska, Plisiecki 2024: 34-35). Wielokrotnie powtarzany uwiarygadnia słuszność reprezentowanych poglądów, a dzięki zawartym w nim elementom magicznego myślenia wzmacnia wiarę w sens i skuteczność działań (Kochan 2002: 72), przez co mobilizuje odbiorcę.

Przynależność tej przestrzeni topograficznej i aksjologicznej do grupy *my*, przestrzeni naszej (*ojczystej*), umacniają także wyrażenia przyimkowe [*jesteśmy*] *u **siebie***, *na **swoim***. Retoryczna siła tkwi w ich prostej formie (są krótkie, przez co wymowne), powszechności oraz znaczeniu: *być na swoim* oznacza ‘całość okoliczności, w których dana osoba może rozporządzać bez ograniczeń majątkiem, jaki do niej należy, oraz podejmować decyzje związane z nim i z określoną działalnością bez zależności od innych osób’ (WSJP PAN), *być u siebie* konotuje natomiast swojskość, swobodę i pewność w działaniu czy w aspekcie odczuciowym (por. WSJP PAN).

Wczytajmy się w dalszy ciąg tej programowej deklaracji kandydata na prezydenta. Wyodrębnieniu przestrzeni *swoich* i podkreśleniu jej tożsamości (polskości) towarzyszy jasne, eksplicytne wskazanie, kto ma prawo tutaj żyć: czytamy bowiem, że jest to Polska *przede wszystkim **dla Polaków***. *Obcy* narzucają nam swoje, czyli nie *nasze* wartości i tradycje, style życia, reguły gospodarcze, rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa. Są zatem niebezpieczni dla Polski i polskiej

10. Użyli go m.in. politycy i zwolennicy PiS podczas protestów w sprawie aresztowania M. Błaszczaka przed prokuraturą, hasło to skandowali protestujący rolnicy, użył go także D. Tusk podczas marszu miliona serc.

tożsamości, a listę zagrożeń wymienianych przez polityka tworzą: *inwazja imigrantów*, *żydowskie roszczenia* czy *fałszywe doktryny klimatyczne*, ale także Ukraina i Ukraińcy. Akcentowanie ich obcości dokonuje się za pomocą dwojakich środków retorycznych: poprzez umieszczenie wartościujących nazw, etykietek odsyłających do Ukraińców w cytowanych wyliczeniach, w których figurują oni w jednym szeregu obok innych zagrożeń/*Wrogów*, a także poprzez dyskredytującą ich charakterystykę.

Omawiane powyżej wyrażenia *Tu jest Polska przede wszystkim dla Polaków*, wielokrotnie powtarzane *jesteśmy u siebie, na swoim, byle kto* (w odniesieniu do innych narodów) są językowymi znakami odsyłającymi do poglądów o charakterze nacjonalistycznym. Wyrażone tymi słowami są bowiem postulaty odgraniczenia się od innych narodów, zamknięcia przestrzeni fizycznej, jak i aksjologicznej dla *obcych*, a także autonomii gospodarczej i kulturowej. Nacjonaliści, przypomnijmy, tak jak i Grzegorz Braun, w centrum swojego świata umieszczają naród – kategorię nadrzędną wobec jednostki i grup społecznych, a także determinującą formę społecznej jego organizacji, jaką jest państwo narodowe. Drugą, równie ważną i dla nacjonalistów, i dla polityka, jest tożsamość, która jest podstawą konstruowania wspólnoty narodowej (także państwa narodowego), a kształtują ją pochodzenie, język i kultura, w skład której wchodzą historia, a także wspólne oczekiwania i plany (Rebes 2021: 28). Miejsce innych narodów w tak konstruowanej przestrzeni jest ściśle określone – mniejszości etniczne mogą przebywać w granicach państwa narodowego, ale na warunkach wyznaczonych przez narodowego suwerena, bez domagania się praw dla siebie (Kajta 2013: 74), jednak to niezależność ekonomiczna, zachowanie odrębności kulturowej, ale i terytorialnej gwarantuje ogólnonarodowe dobro (por. Eckhardt 2012: 93; Brzozowska 2009: 113) i przede wszystkim szeroko rozumiane bezpieczeństwo (przypomnijmy deklarację Grzegorza Brauna: *Bezpieczeństwo przede wszystkim* zamykające część wypowiedzi poświęconą wymienianiu wrogów i zagrożeń). Te idee zamykają się właśnie m.in. w okrzyku *Polska dla Polaków*[11], ale są również wyrażone pod postacią krótkich pytań zawierających alternatywę. Usłyszymy je w dalszej części wypowiedzi z analizowanego powyżej spotu:

> (5) Schabowy czy świerszczowy ? Chanuka czy Boże Narodzenie ? Wielki Post czy ramadan ? Nie, tu jest Polska, i niech tak zostanie.

Ten fragment nie odnosi się do Ukraińców w sposób bezpośredni, jednak ukazuje wzorzec myślenia Grzegorza Brauna o innych narodowościach i kulturach, do których kandydat na prezydenta na początku swej wypowiedzi włącza przecież

11. Por. np. tytuł publikacji „Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy" (Chodakiewicz, Mysiakowska-Muszyńska, Muszyński 2015).

Ukraińców. Obecność innych nacji zagraża bowiem jedności obyczajowej, aksjologicznej, słowem – tożsamości polskiego społeczeństwa. Lęk przed innością, obawa przed zniszczeniem narodu i tradycji są typowe dla ruchu nacjonalistycznego, także współczesnego. Ankieta przeprowadzona wśród uczestników Marszu Niepodległości w 2015 r. pokazuje niski poziom akceptacji wobec Romów, Żydów i muzułmanów, a także wskazuje na silną potrzebę manifestowania negatywnego, a wręcz agresywnego stosunku do obcych, jeśli stanowią oni zagrożenie dla wyznawanych norm i tradycyjnych wartości (Malinowska, Winiewski, Górska 2016: 10-11). Stąd też ruch nacjonalistyczny buduje i podtrzymuje swoją tożsamość w oparciu o konflikt kulturowy, w którym przeciwnikiem stają się m.in. mniejszości. Dąży wobec tego do prawdziwie polskiego charakteru sfery publicznej (Kajta 2013: 63). Przykładem takiej agresywnej, ale i pogardliwej postawy „oczyszczania" przestrzeni publicznej ze znaków obcej tożsamości są nie tylko omawiane w niniejszym opracowaniu strategie i środki retoryczne Grzegorza Brauna, lecz także równie pogardliwe akty pozajęzykowe, jak spalenie flagi Unii Europejskiej czy wytarcie nią butów, a także zrywanie flagi ukraińskiej z budynków użyteczności publicznej. Na podstawie m.in. analizowanego dyskursu obserwujemy włączanie do kategorii *Obcego* nowych grup – uchodźców z Ukrainy.

Niechęć czy wręcz wrogość wobec obcych nacji determinuje także stanowisko na temat migracji. Grzegorz Braun stanowczo deklaruje:

(6) Nie poślę wojska na nie nasze wojny. **Powstrzymam inwazję imigrantów**.

(7) **Żadnych paktów migracyjnych** i żadnych centrów integracji cudzoziemców. **Natychmiast odrzucę pakt migracyjny UE** i ogłoszę moratorium imigracyjne – żadnych centrów integracji cudzoziemców.

Retoryka negacji (*żadnych*, *odrzucę*) wobec migracji prezentowana przez kandydata na prezydenta również jest zbieżna z postawą współczesnych polskich nacjonalistów. Wspieranie migracji, promowanie wielokulturowości postrzegane są przez nich negatywnie – jako zagrożenie dla każdej z kontaktujących się kultur (Kajta 2013: 74). Punkty wspólne ta antyimigrancka retoryka Grzegorza Brauna odnajduje także z postawą Prawa i Sprawiedliwości prezentowaną podczas kampanii wyborczej w 2015 r. wobec polityki Unii Europejskiej. Partia podkreślała, że promowane przez UE rozwiązanie migracyjne ma na celu pozbawienie Polski suwerenności państwowej i wiąże się z utratą bezpieczeństwa.

Przyjrzyjmy się kolejnym realizacjom dyskredytującej charakterystyki Ukraińców wyróżnionych w wypowiedziach Grzegorza Brauna z okresu kampanii wyborczej. Przykładem dyskredytacji są gry onimiczne zastosowane w określeniach *Ukropol* i *Ukropolin*. Pierwsze z nich – *Ukropol* – odnosi się do rzekomego planu likwidacji Polski wskutek połączenia jej z Ukrainą. O postępującym

procesie połączenia dwóch państw miał informować doradca prezydenta Andrzeja Dudy, a film zawierający jego wypowiedź udostępniano na portalach społecznościowych. Jak donosi portal demagog.org, nagranie było zmanipulowane, jednak internauci uwierzyli w jego treść[12]. Określenie *Ukropolin* z kolei odsyła do innego wrogiego według Grzegorza Brauna narodu – Żydów. Nazwę Polin nosi Muzeum Historii Żydów Polskich znajdujące się w Warszawie. Polin w języku hebrajskim oznacza m.in. Polskę[13]. Te dwie nazwy odnoszą się zatem do antyukraińskich i antysemickich teorii spiskowych, w myśl których Polska ma zostać zawładnięta przez obce narody – Ukraińców i Żydów. Spójne z tą narracją są inne określenia: *ukrainizacja* i *banderyzacja*, a także *banderyzm*[14], por.:

(8) A zdrajcy, którzy proces galopującej ukrainizacji i **banderyzacji** uruchomili – pod sąd.

Widnieją one także jako hasztag: #StopUkrainizacjiPolski, #StopBanderyzacji Polski, #StopBanderyzacjiPolskiejRacjiStanu na oficjalnym profilu facebookowym Grzegorza Brauna obok omawianego już #TuJestPolska czy #Biało CzerwonejCześć. Hasła te także przywołują populistyczny podział na szlachetny lud i skorumpowaną władzę (*zdrajców*) (Müller 2017: 69-71). Wskazują bowiem na postępujące opanowywanie Polski przez Ukraińców, na niechybne *marginalizowanie Polaków we własnym kraju*, na *banderyzację*. Zawłaszczanie Polski przez obcych (Ukraińców) dokonuje się za zgodą polskich władz, w ukryciu przed obywatelami. Zagrożeniem dla bytu narodowego są zatem także rodzime (nazywane także m.in. *zdrajcami*) elity polityczne. Dyskredytującym grom onimicznym i populistycznej dychotomii towarzyszą toposy zniewolonej ojczyzny i walki o niepodległość:

(9) **Odzyskajmy niepodległość** bo bez niepodległości staniemy się narodem marginalizowanym we własnym kraju.

(10) Na tysiąclecie podniesienia korony polskiej **odzyskamy niepodległość**. Dla siebie, dla naszych dzieci i wnuków. Jeśli nie obronimy dzieci, to niczego innego nie obronimy. Ten naród nie będzie miał żadnej przyszłości.

Tworzą one spójną narrację, w której Polska to kraj o zagrożonej tożsamości, a nawet integralności i autonomii, kraj chylący się ku upadkowi, bez przyszłości. W tak spolaryzowanym świecie, w którym *Wróg* jest jasno nazwany, określona jest również rola Grzegorza Brauna i jego zwolenników – stają się oni obrońcami ojczyzny i tradycyjnych wartości, na których została ona zbudowana. Tak swoje

12. https://demagog.org.pl/fake_news/powstanie-ukropol-byly-doradca-prezydenta-o-tym-nie-mowil/ (dostęp: 12.05.2025).
13. https://polin.pl/pl/las (dostęp: 12.05.2025).
14. Można zaobserwować podobieństwo do słowa *bandytyzm*, nacechowanego pejoratywnie (‘dokonywanie grabieży, napadów i morderstw’ WSJP), co może także przyczyniać się do popularności określenia *banderyzm* jako elementu retoryki dyskredytującej.

miejsce w świecie widzą również nacjonaliści: ich zadaniem jest obrona tradycji, historii i polskich wartości (Kajta 2013: 75). Mit ojczyzny demokratycznej i niepodległej, ale nieosiągalnej w warunkach, w których władzę sprawują polityczni przeciwnicy, charakterystyczny jest również dla dyskursu prawicowego[15]. Jego przedstawiciele budują wspólnotę z odbiorcą, kreując obraz Polski, która utraciła niepodległość i podmiotowość polityczną, a więzi i ład społeczny jej mieszkańców zostały zburzone przez środowiska niepodzielające prawicowego światopoglądu. Przedstawiciele prawicy siebie natomiast postrzegają jako odpowiedź na *przemysł pogardy* (Kotras 2013: 96-99). Ten dobrze znany schemat wykorzystuje Grzegorz Braun: ze szlachetnością, wyjątkowością *Swoich* (Polaków) kontrastuje *Obcych*, czyli banderowców: na oficjalnej stronie internetowej Konfederacji Korony Polskiej możemy przeczytać, że *banderyzm* (11) „to zezwierzęcone okrucieństwo do granic przekraczających naszą wyobraźnię", staje się (12) „obowiązującym w naszym kraju standardem", zatem *banderyzacja*, jak zakładamy, to rozpowszechnianie tego typu postaw i zachowań, nagannych etycznie i moralnie przez nosicieli tych cech – Ukraińców.

Trzeba jeszcze dodać, że raport stowarzyszenia „Nigdy więcej" pokazuje, że przypisywanie *Innym* skrajnie negatywnych, często dehumanizujących cech, stosowanie pejoratywnych etykietek i upowszechnianie antyukraińskich haseł i teorii spiskowych jest typowe dla skrajnie prawicowych mediów (Jakubowski, Tatar 2023). Przeprowadzone badania pokazały także, że antyukraińska propaganda rozpowszechniana była przez Konfederację już w 2020 roku, a najpopularniejszy slogan „stop ukrainizacji Polski" był tytułem i motywem przewodnim marszów i manifestacji, podczas których wykrzykiwano pod adresem Ukraińców obraźliwe i nawołujące do przemocy slogany (Jakubowski, Tatar 2023: 23).

Powyższe wypowiedzi analizowanej antyukraińskiej narracji Grzegorza Brauna odnoszą się w głównej mierze do konstruowania obrazu narodu ukraińskiego za pomocą wyrazistych środków retorycznych. Spójrzmy teraz na przekaz dotyczący samej wojny w Ukrainie:

> (13) To nasze być albo nie być aby się temu przeciwstawić. Tam zrealizowałby się scenariusz +Powstanie Warszawskie 2.0 na wyjeździe, czyli utylizacja naszego najlepszego elementu patriotycznego na **cudzej wojnie**. Nie wolno się na to zgodzić, nie wolno w ogóle tego rozważać" - mówił europoseł Braun. "To Polacy mają być tu u siebie na swoim. (...) Jako kandydat na waszego prezydenta oświadczam, że nie podpiszę żadnego budżetu, w którym będzie chociażby złotówka z polskiej kieszeni na **niepolskie sprawy**" - oświadczył. "Żadnych czołgów na Ukrainę, żadnego 800+ dla Ukraińców i żadnego dotowania ukraińskich emerytów".

15. Autor cytowanego opracowania analizuje retorykę dwóch tygodników: „W Sieci"oraz „Polityka", które uznaje za sprzyjające partiom politycznym: odpowiednio Prawu i Sprawiedliwości i Platformie Obywatelskiej, czyli największym ugrupowaniom, które zdominowały scenę polityczną i rywalizują o władzę od 2005 r. (Kotras 2013: 90, 92). Mówiąc o środowisku prawicowym, Autor ma na myśli partię Prawo i Sprawiedliwość (a także sprzyjające jej media). Omawiana w opracowaniu narracja „Polityki" także odnosi pojęcie *prawica* do partii Prawo i Sprawiedliwość i jej zwolenników.

Grzegorz Braun za pomocą epitetów ***cudza*** *wojna* i ***niepolskie*** *sprawy* czy w innej wypowiedzi ***nie nasza*** *wojna* dokonuje rozgraniczenia świata *Swoich* (Polaków) i świata *Obcych* (Ukraińców). Neguje w ten sposób dominującą narrację na temat wojny w Ukrainie opartą na toposie walki Ukraińców także o polską wolność oraz na toposie solidarności. Jej wspólną cechą jest budowanie jedności, akcentowanie podobieństwa sytuacji politycznej obu narodów przez wskazanie wspólnego *Wroga* – Rosja w tej narracji pokazywana jest również jako zagrażająca bezpieczeństwu Polski. Tymczasem retoryka kandydata Konfederacji oparta jest na podkreślaniu rozłączności, sprzeczności interesów politycznych Polski i Ukrainy. W opowieści Grzegorza Brauna to pomoc Ukrainie stanowi zagrożenie dla ekonomicznej i obronnej stabilności naszego kraju. W poddanych analizie wypowiedziach trudno znaleźć obszerniejsze uzasadnienie takiego stanowiska, argumentacja odwołuje się do *patosu* – pobudza negatywne emocje, przywołując pamięć o powstaniu warszawskim i wykorzystując pejoratywne konotacje określenia *utylizacja*.

Należy jednak zaznaczyć, że taka strategia występowała już wcześniej (od 2015 r.) w dyskursie publicznym na temat migracji. Określa się ją mianem sepizacji, czyli właśnie podkreślaniem, że problem migracji nie jest problemem Polski, a byłych mocarstw kolonialnych czy Białorusi. Strategia sepizacji odnosi się jak dotąd do imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu oraz do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, nie do Ukraińców (Smykała 2023: 421).

5. Mechanizmy i środki retoryczne opisujące Ukraińców w kampanii prezydenckiej Sławomira Mentzena

Przyjrzyjmy się teraz wypowiedziom Sławomira Mentzena, członka partii Konfederacja Wolność i Niepodległość. Ten kandydat na prezydenta również stosuje antyukraińską retorykę, której dominującym składnikiem jest dyskredytacja. Konstruując perswazyjny wizerunek Ukraińców, odwołuje się jednak do innych obszarów niż Grzegorz Braun. Ośrodkiem retoryki Sławomira Mentzena są pojęcia interesu i korzyści, odsyłające do retoryki (dyskursu) pragmatycznej. Dyskurs pragmatyczny jest obok dyskursu etycznego jednym z dwóch dominujących nurtów w obszarze polskich dyskursów politycznych po 1989 roku, których badaniem zajęła się Katarzyna Kłosińska (2012). W przeciwieństwie do dyskursu etycznego skupionego na przeżywaniu i wartościach związanych z kwestiami szeroko rozumianej niepodległości i „duchem narodu" (Kłosińska 2012: 29), dyskurs pragmatyczny „gloryfikuje działanie, które najogólniej dałoby się określić jako dążenie do sukcesu – własnego i państwa – poprzez bogacenie się" (Kłosińska 2012: 144). W tym ujęciu można stwierdzić, że jego nadrzędną kategorią jest

interes zbiorowości, o który politycy dbają, sprawnie administrując państwem i najefektywniej dzieląc dochód narodowy. Na rzeczywistość patrzy się przez pryzmat użyteczności i ekonomii (Kłosińska 2016: 114-116). To właśnie idee dyskursu pragmatycznego, nastawionego na osiąganie korzyści, konkretne działania i realizację celów, przyświecają Mentzenowi w sposobie postrzegania miejsca narodu ukraińskiego w Polsce.

Analizując wypowiedzi medialne tego kandydata, można zauważyć, że topos pomocy i solidarności nie jest eksplikowany, natomiast wyraźnie zarysowuje się właśnie retoryka korzyści (interesu/biznesu), do której odsyłają różne środki językowe. Ich prezentację rozpocznijmy od pytania retorycznego *Jaki mamy w tym **interes***? (ten przekaz realizują także warianty tak skonstruowanego pytania). Polityk wielokrotnie podkreśla brak wymiernych zysków/ekwiwalentów za niesioną pomoc, a retorycznym eksponentem tego sposobu myślenia są licznie stosowane pytania retoryczne, w których kandydat na prezydenta wymienia niesłusznie podjęte zobowiązania wobec Ukraińców, przedmiotem krytyki czyniąc w ten sposób przedstawicieli władzy naszego kraju:

(14) Na sam socjal dla Ukraińców wydajemy znacznie, znacznie więcej niż oni płacą tutaj w podatkach. **Jaki mamy interes, żeby wysyłać 800 plus na Ukrainę?** Cały czas wysyłamy te pieniądze na dzieci uczące się w ukraińskich szkołach. **Jaki mamy interes, żeby leczyć w Polsce Ukraińców**, którzy mieszkają w swoim kraju, a przyjeżdżają się do nas leczyć, a nie płacą nawet składki zdrowotnej?

(15) **Jaki my mamy interes** w fundowaniu darmowych lekarstw mieszkańcom Ukrainy? **Nie rozumiem, jaki mamy interes** w fundowaniu darmowej nauki na uniwersytetach i politechnikach mieszkańcom Ukrainy.

(16) **Oddajemy** pieniądze na Ukrainę, broń oddaliśmy, amunicję, 800+ wysyłamy na Ukrainę, **za darmo** leczymy Ukraińców w Polsce.

Polityk wprost werbalizuje brak wymiernych, obustronnych korzyści płynących z pomocy na rzecz Ukrainy. Kreuje także wspólnotę wszystkich obywateli państwa polskiego jednakowo mocno narażonych na skutki wymienionych praktyk. Posługuje się w tym celu zaimkiem *my* (*Jaki my mamy interes (...), przyjeżdżają się do nas leczyć*) lub czasownikami w 1 os. lmn. (*wysyłamy, wydajemy, oddajemy*). Wzmacnia to polaryzację *my-oni*, antagonizującą *Swoich* i *Obcych*. Polityk wielokrotnie używa także wyrażenia *za darmo* (według WSJP PAN - ‘(...) nie żądając zapłaty’) lub przymiotnika *darmowy*, wskazując tym samym na bycie wykorzystywanym przez drugą stronę. Służy też temu pojawiający się czasownik *fundować*, słownikowo oznaczający ‘płacić za rzeczy lub produkty przeznaczone dla innej osoby’ (WSJP PAN) oraz wyrażenie okolicznikowe *cały czas*, znaczeniowo wyzyskujące nieustanność danej czynności.

Wykładnikiem retoryki korzyści jest określenie *własne/polskie interesy* uznawane za jedyną słuszną strategię działania w relacjach z Ukraińcami (*Obcymi*):

(17) My, Polacy **powinniśmy dbać przede wszystkim o polskie interesy**, a nie ukraińskie.

(18) Jestem przekonany, że **polscy politycy powinni dbać przede wszystkim o polskie interesy, nie zagraniczne.** Opłaca nam się to, żeby Ukraina się obroniła przed Rosją, dlatego **Polacy pomagają Ukraińcom, nie z jakiejś sympatii, tylko dlatego, że nam się to po prostu opłaca**.

Tutaj również polityk przywołuje *my* inkluzywne (*My, Polacy powinniśmy*) oraz powtarza przymiotnik *polski* (*polscy politycy*, *polskie interesy*), konstruując w ten sposób wspólnotę Polaków w opozycji do Ukraińców. Eksplicytnie i dosadnie wyraża także motywacje Polaków w kwestii pomocy Ukraińcom – kierowanie się opłacalnością, bez empatii i bezinteresownej dobroci. Obecność Ukraińców w Polsce i związana z nią polityka zdrowotna, finansowa, społeczna, a także pomoc militarna prezentowane są więc nie tylko za pomocą retoryki pragmatycznej, ale również w sposób, który chcemy nazwać (inspirując się ustaleniami Marka Czyżewskiego) retoryką problematyzującą. Jej istotą jest wskazywanie przez uczestników sporów publicznych określonych sytuacji społecznych jako problemu (Czyżewski 2010: 51).

Innym zabiegiem dyskredytującym, wywołującym niechęć, jest insynuacja, czyli przypisywanie szkodliwych, nieetycznych działań (por. Cegieła 2015). Insynuacja przyjmuje formę licznych oskarżeń wobec Ukraińców. Jednym z głównych jest zarzut braku wdzięczności i posądzanie Ukraińców o radykalnie negatywne postawy wobec Polaków, co ma przekonać, że w takiej sytuacji Polacy nie są zobowiązani do niesienia pomocy Ukraińcom:

(19) W zamian dostajemy jakieś **oszczerstwa i nas obrażają, i nie wykazują absolutnie żadnej wdzięczności**.

Powtarzalnym wykładnikiem pejoratywnej waloryzacji jest wartościująca etykietka, będąca istotnym słowem w retoryce Mentzena – *frajer*, która – przypisywana Polakom – dyskredytuje ich oraz podkreśla negatywne cechy Ukraińców:

(20) Wysyłamy na Ukrainę broń, pieniądze, socjal, leczymy w Polsce Ukraińców za darmo. W zamian dostajemy oszczerstwa, obrażają nas i nie wykazują absolutnie żadnej wdzięczności. **To w żadnym wypadku nie jest partnerskie porozumienie, traktują nas jak frajerów**.

(21) **Wszyscy na Ukrainie traktują nas jak frajerów**, bo widzą, że im wysyłamy broń, pieniądze, amunicję i nic nie chcemy w zamian. Nic się nie domagamy w zamian. **Polski rząd to rząd frajerów**, będą pomagać i nic z tego nie będą mieli.

Frajer jest osobą podatną na oszustwa (por. WSJP PAN), nie dostrzega nieuczciwych intencji Ukraińców. Trzeba podkreślić, że Sławomir Mentzen w

swoich narracjach kreujących wizerunek Ukraińców stosuje zabieg generalizacji, który znamionuje także retorykę pogardy (Cegieła 2015). Przypisuje negatywne zachowanie wobec Polski i Polaków każdemu mieszkańcowi Ukrainy: *wszyscy na Ukrainie*. O generalizującym przedstawieniu świadczą także takie formy językowe: *obrażają nas, przyjeżdżają z Ukrainy, rejestrują się, wydłużają nam kolejki*. Polityk nie zastrzega, że zdarzają się takie sytuacje bądź że są one udziałem niektórych Ukraińców, użycie liczby mnogiej sugeruje powszechność takich działań.

Kandydat na prezydenta zwraca uwagę na brak obopólnych korzyści płynących z pomocy dla Ukrainy (*Nic się nie domagamy w zamian*). Ujmuje je jako nieodpowiedzialne i nierozważne postępowanie w obliczu dzisiejszej polityki międzynarodowej i kwestii bezpieczeństwa. Jego zdaniem nasz kraj jest wykorzystywany i negatywnie traktowany w zamian za niesioną pomoc: *W zamian dostajemy oszczerstwa, obrażają nas i nie wykazują absolutnie żadnej wdzięczności*. Taka interpretacja jest przejawem krytyki nie tylko Ukraińców, ale także polskiego rządu (*polski rząd to rząd frajerów*).

W swoich wypowiedziach Sławomir Mentzen wskazuje obszary życia społecznego, w których Ukraińcy stanowią obciążenie dla państwa polskiego z powodu swojego nieuczciwego postępowania. Sytuuje ich zatem w kategorii *Obcego*, ale nie bezpośrednio *Wroga*. Podstawowe obszary, które są obciążone w tym zakresie to: system zdrowotny, system finansowy i system bezpieczeństwa. Polityka zdrowotna jawi się jako ważny element kampanii, poglądy i założenia dotyczące funkcjonowania służby zdrowia pojawiają się u każdego z kandydatów i niejednokrotnie są przyczyną polaryzacji sądów zarówno kandydatów, jak i opinii publicznej. Zdaniem Sławomira Mentzena poprzez zapewnienie opieki medycznej Ukraińcom Polacy są w gorszej sytuacji, nie są na równi traktowani we własnym kraju, towarzyszy im poczucie niesprawiedliwości. Te wypowiedzi noszą znamiona powszechnych, stereotypowych przekonań, funkcjonujących w przestrzeni publicznej. Taka postawa nosi cechy populistycznego obrońcy ludu, którego zadaniem jest ochrona społeczności przed potencjalnymi zagrożeniami i niebezpieczeństwami. Ukraińcom przypisuje się kolejne nieetyczne postępowanie – świadome wykorzystanie polskiej służby zdrowia:

> (22) **Polak w Polsce, żeby się leczyć u lekarza, to musi płacić składkę zdrowotną, a Ukrainiec nie musi**. Przyjeżdżają z Ukrainy do Polski, rejestrują się do lekarza, **wydłużają nam kolejki, mają potem jeszcze leki refundowane i wracają do siebie**.

W tej narracji Sławomir Mentzen wielokrotnie używa wartościującego pejoratywnie określenia *turystyka medyczna*. Samo wyrażenie funkcjonuje w przestrzeni publicznej jako gałąź gospodarki turystycznej i jest ona „jedną z trzech – obok turystyki uzdrowiskowej oraz spa i wellness – form turystyki zdrowotnej (...)”

(Lubowiecki-Vikuk 2012: 554). Sama definicja turystyki medycznej nie jest nacechowana negatywnie, gdyż „dotyczy wyjazdów poza granice swojego regionu lub kraju, których motywem jest pobyt w gabinecie, klinice lub szpitalu w celu poprawy zdrowia bądź urody pod opieką lekarza specjalisty" (Lubowiecki-Vikuk 2012: 556; cyt. na podstawie Rab-Przybyłowicz 2010: 695). Można zatem zakładać różne motywacje takich działań, podlegające także ocenie społecznej. W wypowiedziach Mentzena wspomniane określenie zyskuje wyraźne negatywne konotacje:

> (23) (...) zapychają kolejki do lekarzy, dostają refundowane leki (...) **Turystykę medyczną sobie zorganizowali za nasze pieniądze**.

Analiza antyukraińskiej narracji Sławomira Mentzena pokazuje, że ważnym jej składnikiem jest racjonalizacja negatywnych uczuć wobec Ukraińców i usprawiedliwienie zaprzestania wspierania ich na froncie, jak i w funkcjonowaniu w naszym kraju. To Ukraińcy są gorsi od Polaków pod względem moralnym, wykorzystują ich finansowo, oszukują, nie okazują wdzięczności. Także pod względem ekonomicznym stanowią dla Polski zagrożenie – osłabiają polską służbę zdrowia, system socjalny, a także zasoby militarne. Wobec tego gest wykluczenia jawi się jako naturalna reakcja obronna.

Jej przejawem jest również piętnowanie działalności w obszarze polityki socjalnej. W narracji polityka benefity socjalne są wyłudzane przez Ukraińców:

> (24) My cały czas, po dziś dzień **wysyłamy na Ukrainę 800+, na ukraińskie dzieci, mieszkające na Ukrainie, uczące się w ukraińskich szkołach**. Po co my to robimy? **Czy po to polscy podatnicy płacą podatki, by socjal szedł do Ukrainy?**

Menzen podkreśla, że rząd „nie szanuje pieniędzy Polaków", co w obliczu kwestii finansowych państwa stanowi mocny argument w zakresie pozyskiwania zwolenników współdzielących te poglądy. Taka narracja stanowi element retoryki obciążenia socjalnego (por. Bielecka-Prus 2018: 29), będącej składnikiem retoryki lęku przed obcym. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że teza o faworyzowaniu Ukraińców w dostępie do polskiej służby zdrowia oraz przekonanie, że Ukraińcy wyłudzają świadczenia socjalne są elementem antyukraińskiej narracji obecnej w polskojęzycznym internecie: z raportu ośrodka Res Futura na temat wizerunku obywateli Ukrainy w polskich social mediach (na podstawie analizy komentarzy ze stycznia 2025 r.) wynika, że okres ten

> cechował się najwyższym poziomem negatywnego sentymentu w komentarzach w social mediach wobec obywateli Ukrainy od początku wojny, z dominacją krytyki wsparcia finansowego, obecności na rynku pracy i rzekomych uprzywilejowanych warunków życia w Polsce. Analiza dyskusji dotyczącej Ukraińców w Polsce w styczniu 2025 r. w mediach społecznościowych pokazuje, że temat wywołuje silne emocje i jest dominowany przez negatywne nastawienie[16].

16. https://resfutura.pl/142693-2/ (dostęp: 20.11.2025).

Te same tezy kształtujące negatywny wizerunek Ukraińców odnotowuje instytut NASK, który zajmuje się analizą treści dezinformacyjnych pojawiających się w cyberprzestrzeni od momentu wybuchu wojny w Ukrainie. Jak czytamy: „polska przestrzeń informacyjna jest jednym z istotnych elementów pola walki. To, co się w nich [w treściach dezinformacyjnych – B.C.S., W.W.] pojawia, ma na celu podważenie wiarygodności ukraińskiego państwa, delegitymizację jego działań oraz wstrzymanie pomocy udzielanej przez Zachód”[17]. Informacje mające na celu ukazywanie Ukraińców jako faworyzowanych, a Polaków jako obywateli drugiej kategorii, są wskazywane przez Łukasza Małeckiego jako jeden z najczęstszych wątków rosyjskiej dezinformacji kierowanej do społeczeństwa polskiego (2023: 65). Warto porównać treści rozpowszechnianej w przestrzeni internetowej antyukraińskiej propagandy z badaniami nastrojów wobec Ukraińców w Polsce. Raport opublikowany przez Centrum Mieroszewskiego w styczniu 2025 r. pokazuje, że „respondenci przedstawili zróżnicowany obraz, ale z przewagą wątków negatywnych” (*Polacy o Ukrainie i stosunkach polsko-ukraińskich. Ile zmiany, ile kontynuacji?* 2025: 15), a najczęstszym skojarzeniem była roszczeniowość, prócz tego także cwaniactwo i niewdzięczność (*Polacy o* … 2025: 15-16). Cieniem na wizerunku Ukraińców kładzie się także przeszłość historyczna i pamięć o wydarzeniach na Wołyniu (*Polacy o* … 2025: 16). Badania Piotra Długosza również pokazują, że w opinii połowy respondentów uchodźcy z Ukrainy są roszczeniowi i mają zły wpływ na funkcjonowanie państwa (2025: 4). Komentator Klubu Jagiellońskiego zauważa, że „politycy rymują się z nastrojami” i obok Grzegorza Brauna i Sławomira Mentzena „Także politycy PiS-u i Koalicji Obywatelskiej coraz mniej chętnie odnoszą się do wspierania Ukrainy”[18].

Oś retoryki Sławomira Mentzena stanowi Ukrainiec jako ekonomiczne zagrożenie, tymczasem dostępne dane z zakresu gospodarki nie potwierdzają tezy, iż pomoc socjalna dla Ukraińców stanowi wyraźne obciążenie dla finansów publicznych. W raporcie na temat wpływu migracji z Ukrainy na polską gospodarkę czytamy, że „napływ przedwojennych imigrantów i uchodźców przekłada się co roku na wzrost polskiego PKB o od 0,5 proc. do nawet 2,4 proc.” oraz „Szacunki sugerują, że na każde 1 zł uzyskane przez migrantów z Ukrainy w postaci świadczenia 800 plus przypada około 5,4 zł podatków i składek zapłaconych przez migrantów z Ukrainy” (*Wpływ napływu migrantów z Ukrainy na polską gospodarkę. Podsumowanie stanu wiedzy* 2025: 4). Inny raport dotyczący wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski (*Analysis of the impact of refugees from Ukraine on the economy of Poland* 2025), zrealizowany przez Deloitte na zlecenie Agencji

17. https://www.nask.pl/aktualnosci/jak-dezinformacja-ksztaltuje-nasze-postrzeganie-ukrainy (dostęp: 20.11.2025).
18. https://klubjagiellonski.pl/2025/09/18/trzy-lata-zmienily-wszystko-dlaczego-polacy-juz-nie-lubia-ukraincow/ (dostęp: 20.11.2025).

ONZ ds. Uchodźców, także potwierdza, że aktywność zawodowa Ukraińców i związany z nią wzrost produktywności polskich firm wygenerowały w 2024 r. 2,7% PKB. Sławomir Mentzen nie wspomina jednak w swoich wypowiedziach o pozytywnych skutkach obecności Ukraińców w Polsce, co świadczy o tendencyjności konstruowanego przekazu.

Retoryka wzbudzania lęku i budowania poczucia zagrożenia obecna jest także w komunikowaniu o polityce międzynarodowej i kwestii bezpieczeństwa. Mentzen krytykuje pomoc Ukrainie, podkreślając brak opłacalności tych działań i potencjalne zagrożenie poprzez osłabienie militarne naszego kraju, w jego retoryce pojawia się zatem sekurytyzacja, charakterystyczna dla obecnej fazy dyskursu migracyjnego (Smykała 2023: 421):

(25) Co Ukraińcy nam dali poza tym, że **wzięli naszą broń i amunicję**, my nie mamy żadnego sojuszu z Ukrainą.

Także i w tym zakresie najważniejszy jest interes Polski – w odniesieniu do własnego kraju i jego rozczłonkowania etnicznego. Warto również podkreślić, że w szerszym kontekście „interes własnego kraju jest ważniejszy niż cele innych państw" (Rebes 2021: 28), co jest zbieżne z retoryką o charakterze populistycznym.

W wypowiedziach Sławomira Mentzena pobrzmiewa również w pewnym stopniu retoryka moralności, odwołująca się do polskości, tradycji i wydarzeń historycznych. Przyglądając się tym wątkom, można zauważyć, że w wielu punktach narracja ta jest w pewien sposób bliska radykalnym poglądom Grzegorza Brauna. Kandydat na prezydenta, komentując obecną sytuację, odnosi się do wątków historycznych i wskazuje na skomplikowaną przeszłość historyczną łączącą oba narody:

(26) Polacy są empatycznym narodem i pomagają ofiarom, **Ukraińcy kilkadziesiąt lat temu mordowali ofiary, nie rozliczyli się z tego, czczą ludzi za to odpowiedzialnych**.

Zaszłości historyczne stanowią rysę na wzajemnych kontaktach obu krajów, bolesna przeszłość skłania do użycia dyskredytującego i nacechowanego pejoratywnie czasownika *mordować*. Sławomir Mentzen powołuje się także na kategorię odpowiedzialności, rozliczenia się z przeszłością, czyli wyrównania rachunków, oczekiwania swoistego zadośćuczynienia ze strony narodu ukraińskiego. W jego wypowiedziach pojawia się także omawiana już szczegółowo etykieta *banderowcy*, co jest punktem stycznym narracji retorycznej obu kandydatów. Ogniwem łączącym ich wypowiedzi jest także przypominanie przeszłości historycznej, szczególnie nawiązania do rzezi wołyńskiej:

(27) Jesteśmy z Anią Bryłką we Lwowie pod pomnikiem Stefana Bandery. **To jest terrorysta**, który jeszcze w II RP został **skazany przez polski sąd na karę śmierci za morderstwa na Polakach**.

Następnie założył Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, która jest **odpowiedzialna za rzeź na Wołyniu**. Ludzie tego człowieka zamordowali 100 tysięcy Polaków.

Również w tej wypowiedzi można odnotować nacechowane pejoratywnie, ekspresywne słownictwo – *terrorysta*, *morderstwa na Polakach*, *zamordowali 100 tysięcy Polaków*. Kandydat podejmuje także mocno dyskusyjną w opinii publicznej kwestię wysyłania żołnierzy na Ukrainę, radykalnie przeciwstawiając się takim pomysłom:

(28) Na koniec swojego wystąpienia zapewnił, że jeśli zostanie wybrany, to nie pozwoli na to, aby „**chociaż jeden polski żołnierz stanął na Ukrainie**". „**Żaden polski żołnierz nie zginie za Donbas**" – oświadczył.

(29) Polscy żołnierze wysłani na Ukrainę w ramach misji pokojowej? -**Absolutnie nie**! Składam dziś projekt uchwały do Sejmu, zobowiązującej rząd do niewysyłania polskich żołnierzy na Ukrainę – zapowiada w Radiu ZET kandydat Konfederacji na prezydenta. Sławomir Mentzen zaznacza, że wysłanie żołnierzy jest wbrew polskiemu interesowi i podkreśla, że „**Polska nie może wysłać ani jednego żołnierza**".

Znamienna staje się w tych wypowiedziach figura jednego żołnierza (*ani jednego żołnierza*, *chociaż jeden polski żołnierz*), traktowanego symbolicznie jako trwanie przy własnych przekonaniach i poglądach, nieprzekraczanie mentalnej granicy w aspekcie niesienia pomocy. Mentzen odwołuje się także do chętnie eksploatowanego w przestrzeni medialnej wyrażenia-symbolu – *plucie na polski mundur*:

(30) **Musimy obronić polskie granice** przed szturmem przestępców z Bliskiego Wschodu i pożytecznymi idiotami Putina, którzy ułatwiają im forsowanie polskiej granicy. **Dość plucia na polski mundur**.

Zakładany brak szacunku sprowadza się do jednoznacznego przeciwstawienia – *dość plucia* – ma na celu ochronę własnych, rodzimych wartości, tradycji, a w wymiarze fizycznym – granic. Wymienione przykłady pokazują, że również Sławomir Menzten wyraźnie wartościuje *Swoich* jako *dobrych (Polaków)* i *Obcych* jako *złych (Ukraińców)*.

6. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pokazała, że obecność Ukraińców w Polsce podlega politycznej interpretacji, a w okresie kampanii przedwyborczej konstruowanie ich wizerunku stanowi narzędzie zdobywania władzy. Wykorzystywanie tematyki związanej z Ukrainą w kampanii wyborczej jest dla kandydatów ubiegających się o stanowisko prezydenta RP możliwością zdobycia poparcia i zwolenników. Takie działanie podtrzymuje podziały społeczne antagonizujące obywateli, które

od wielu lat stanowią nośną strategię perswazyjną. Można przypuszczać, odnosząc się do przytaczanych badań i sondaży, że jest także odpowiedzią na nastroje społeczne i rosnącą niechęć do narodu ukraińskiego.

Podsumowując analizę retoryki kandydatów na prezydenta, można stwierdzić, że zarówno Grzegorz Braun, jak i Sławomir Mentzen posługują się antyimigrancką retoryką, która wykorzystuje opozycję *Swój* (Polacy) – *Obcy* (Ukraińcy). Obecność tej dychotomii dostrzegamy także w wielu innych dyskursach, np. politycznym, populistycznym, a także w dyskursach ideologicznych, jak dyskurs nacjonalistyczny.

Sposób mówienia obu polityków opiera się głównie na strategii dyskredytacji, kluczowej dla dyskursu wykluczenia i retoryki pogardy. Każdy z nich aktualizuje ją w innym stopniu oraz za pośrednictwem innych środków i zabiegów językowych. Grzegorz Braun odwołuje się głównie do dyskursu nazwanego przez Katarzynę Kłosińską etycznym: przywołuje pojęcia tożsamości narodowej, historii, moralności, które definiują polskość i bycie Polakiem. Zestaw cech narodowych, wartości, wspólnych doświadczeń historycznych jest wyznacznikiem podziału na *Swoich* i *Obcych*: uprawnia do przynależności do grupy *Swoich*, zarówno w sensie symbolicznym, jak i realnym, fizycznym (czyli do życia w Polsce). Z drugiej zaś strony stanowi kryterium, na podstawie którego dokonuje się usunięcia *Obcych*, a właściwie *Wrogów*, poza granice własnego świata. Wykluczenie następuje także głównie w sensie symbolicznym (w aspekcie językowym), chociaż należy wspomnieć o incydentach usuwania ukraińskiej flagi z budynku urzędu miasta w Białej-Podlaskiej czy z Kopca Kościuszki. Wprawdzie ten gest wykluczenia należy do sfery działań pozajęzykowych, które nie są przedmiotem niniejszego opracowania, jednakże wraz z omówioną propagandową narracją stanowi spójny przekaz wymierzony w naród ukraiński. Stosowane środki retoryczne wskazują także i na drugi etap procesu nienawistnych działań językowych – kreują obraz wrogich, niebezpiecznych dla społecznego i aksjologicznego porządku Ukraińców. Stygmatyzujące etykiety mają charakter uogólniający – degradują i poniżają cały naród, który kandydat na prezydenta przedstawia jako gorszy pod względem etycznym i moralnym, a w związku z tym nie zasługujący nie tylko na pomoc, lecz również na szacunek.

Sławomir Mentzen z kolei odwołuje się do innej sfery funkcjonowania państwa – do ekonomii i finansów państwowych, których centralnymi pojęciami są interes państwa, korzyści materialne, a więc takie postawy i działania, które są użyteczne i mają wymiar pragmatyczny. Kandydat nie rezygnuje jednak z retoryki etycznej, także posługuje się środkami wartościującymi odsyłającymi do sfery moralności i aksjologii. Sławomir Mentzen wykorzystuje generalizację i przypisywanie szkodliwych, nieetycznych działań w celu zdyskredytowania Ukraińców. Obie strategie

są uznawane za składniki retoryki pogardy (Cegieła 2015). Swe perswazyjne cele polityk realizuje, apelując w głównej mierze do *patosu*. Wykładnikiem stosowanej przez niego retoryki jest strach przed zagrażającym *Obcym*.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że obaj kandydaci w kampanii prezydenckiej sięgają po typowe zestawy strategii retorycznych. Te gotowe schematy wypełniają językowymi środkami wyrazu uzależnionymi od kontekstu: aktualnej sytuacji politycznej, społecznej, kulturowej, partykularnych interesów. Mimo obserwacji Marty Smykały, iż mówienie o imigrantach w sferze publicznej nie jest już przepełnione lękiem przed *Obcym* (ani też idealizowaniem imigrantów i imigracji) (2023: 421), to środki i zabiegi retoryczne są tak dobierane, by pobudzały negatywne emocje: niechęć, ale także w przypadku retoryki Grzegorza Brauna – afekty silniejsze, jak pogarda, wrogość czy nienawiść. Trudno jednoznacznie ocenić, czy celem polityków jest wzbudzenie tych uczuć wobec Ukraińców żyjących w Polsce, czy raczej chodzi o dyskredytację konkurentów politycznych i zyskanie poparcia politycznego. Zdaniem Anny Cegieły to właśnie takie pobudki leżą u źródła strategii nienawiści (2014: 13-14). Niemniej jednak krzywda uczyniona ludziom zależy między innymi od nadawcy komunikatu, okoliczności i audytorium, bowiem pogardliwa, stygmatyzująca wypowiedź nadawcy mającego autorytet, wypowiadającego się w mediach może wpłynąć na postawę wielu osób, a tym samym być o wiele bardziej szkodliwa i krzywdząca niż uwaga wypowiedziana w niewielkim gronie (Cegieła 2020: 64-65).

Motywacją dla konstruowanych narracji, ale też stosowanych środków retorycznych, jest dyskurs nacjonalistyczny. Obaj kandydaci reprezentują federacyjną partię Konfederacja Wolność i Niepodległość charakteryzującą się jako ugrupowanie realizujące interes propolski, wśród którego są wolnościowcy, narodowcy i konserwatyści[19]. Konfederacja Korony Polskiej założona przez Grzegorza Brauna i będąca częścią Konfederacji Wolność i Niepodległość, określa się jako partia konserwatywnych tradycjonalistów[20]. Mimo przynależności do wspólnego środowiska politycznego i ideowego, każdy z nich akcentuje w analizowanych wypowiedziach inne wartości konstytutywne dla ruchu nacjonalistycznego. Grzegorz Braun odwołuje się w swych wypowiedziach do konieczności obrony tożsamości narodowej niszczonej przez niepolskie środowiska, z kolei Sławomir Mentzen koncentruje się na kategorii regionalnego interesu – interesu Polski. Ten rozkład akcentów ideowych pokrywa się zatem ze wskazywanym już podziałem na dyskurs etyczny i pragmatyczny.

W wypowiedziach obu kandydatów odnotowano także przykłady retoryki populistycznej, z której czerpie współczesny polski ruch nacjonalistyczny (Kajta 2013: 65).

19. https://konfederacja.pl/o-konfederacji/ (dostęp" 30.06.2025).
20. https://konfederacjakoronypolskiej.pl/ (dostęp: 30.06.2025).

Zarówno nacjonalizm, jak i populizm we współczesnych społeczeństwach zyskuje na popularności jako odpowiedź na nierówności społeczne będące rezultatem globalnej ekspansji neoliberalnej odmiany kapitalizmu. Z drugiej strony przyczyn rosnącego znaczenia tych idei upatrywać można w przemianach kulturowych i globalizacji wartości liberalnych. Konieczność rywalizacji z różnymi, nie tylko narodowymi tożsamościami, powoduje poczucie zagrożenia i niepewności. Potrzebę bezpieczeństwa, stabilności i przynależności do wspólnoty zapewniają właśnie idee nacjonalistyczne (Kajta 2013: 65-66). Zatem i retoryka pogardy, i nawiązywanie do nośnych poglądów i idei mogą stać się narzędziem wywierania wpływu.

Źródła

(1) https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1245237840294538&id=100044250015125&set=a.329001731918158 (dostęp: 10.05.2025)
(2) https://www.facebook.com/grzegorz.michal.braun/posts/odpowiadaj%C4%85c-na-pro%C5%9Bby-mieszka%C5%84c%C3%B3w-powiatu-lubaczowskiego-by%C5%82em-dzi%C5%9B-obecny-w-mo/1246072806877708/ (dostęp: 10.05.2025)
(3) (4) (5) (6) https://www.youtube.com/watch?v=Ge-PrEffnHY (dostęp: 10.05.2025)
(7) https://wiadomosci.onet.pl/wybory/wybory-prezydenckie/polityka-migracyjna-w-wyborach-prezydenckich-jakie-plany-maja-kandydaci/8qw8qbc (dostęp: 30.06.2025)
(8) https://nczas.info/2025/02/04/szokujace-slowa-ukrainskiej-aktywistki-braun-bezczelne-grozenie-nam-terrorem-i-prowokacja-video (dostęp: 12.05.2025)
(9) https://wpolityce.pl/polityka/727960-relacja-debata-se-kandydaci-zadali-sobie-pytania (dostęp: 12.05.2025)
(10) https://www.youtube.com/watch?v=Ge-PrEffnHY (dostęp: 10.05.2025)
(11) (12) https://konfederacjakoronypolskiej.pl/stop-banderyzacji-polskich-sadow/ (dostęp: 12.05.2025)
(13) https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9752346,grzegorz-braun-ostro-o-pomocy-ukrainie-zadnych-czolgow-zadnego-800.html (dostęp: 12.05.2025)
(14) https://wiadomosci.onet.pl/kraj/slawomir-mentzen-twierdzi-ze-polska-doklada-do-pomocy-ukraincom-dane-mowia-cos-innego/0dgm25m (dostęp: 15.06.2025)
(15) https://fakty.tvn24.pl/fakty-po-poludniu/trzy-lata-temu-slawomir-mentzen-mowil-o-milosierdziu-dla-ukraincow-dzis-krytykuje-wsparcie-dla-uchodzcow-st8348235 (dostęp: 15.06.2025)
(16) (17) https://www.youtube.com/watch?v=-o9XobyMZW8 (dostęp: 15.06.2025)
(18) https://www.youtube.com/watch?v=ud8LVR9AcVY (dostęp: 15.06.2025)
(19) (20) https://www.rp.pl/polityka/art41880161-slawomir-mentzen-ukraincy-traktuja-polakow-jak-frajerow (dostęp: 15.06.2025)
(21) https://www.bankier.pl/wiadomosc/Mentzen-Wszyscy-na-Ukrainie-traktuja-nas-jak-frajerow-8899564.html (dostęp: 15.06.2025)
(22) https://konkret24.tvn24.pl/polityka/karol-nawrocki-i-slawomir-mentzen-ukraincy-wydluzaja-kolejki-do-lekarza-to-operowanie-strachem-st8324134 (dostęp: 20.06.2025)
(23) https://niezalezna.pl/polityka/konwencja-mentzena-tematami-ukraina-podatki-i-klimat/537987 (dostęp: 20.06.2025)
(24) https://www.bankier.pl/wiadomosc/Mentzen-Wszyscy-na-Ukrainie-traktuja-nas-jak-frajerow-8899564.html (dostęp: 20.06.2025)
(25) (26) https://www.youtube.com/watch?v=ud8LVR9AcVY (dostęp: 15.06.2025)
(27) https://nczas.info/2025/02/28/mentzen-powiedzial-banderowcom-prawde-kijowski-msz-reaguje-ukraina-zastrzega-sobie-prawo-do/ (dostęp: 20.06.2025)

(28) https://www.bankier.pl/wiadomosc/Mentzen-Wszyscy-na-Ukrainie-traktuja-nas-jak-frajerow-8899564.html (dostęp: 15.06.2025)
(29) https://www.youtube.com/watch?v=BhLWJAxvSMs (dostęp: 20.06.2025)
(30) https://wiadomosci.onet.pl/wybory/wybory-prezydenckie/polityka-migracyjna-w-wyborach--prezydenckich-jakie-plany-maja-kandydaci/8qw8qbc (dostęp: 20.06.2025)

Bibliografia

Bielecka-Prus, Joanna. 2018. „Retoryka lęku przed obcym w polskim dyskursie prasowym". *Colloquium* 5-34.

Bralczyk, Jerzy. 1999. „O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych". W *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. Walery Pisarek, 197-217. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Brzozowska, Monika. 2009. „Patriotyzm i nacjonalizm w polskim dyskursie ideologicznym". *Etnolingwistyka* 21: 103-119.

Bühler, Karl. 2004. *Teoria języka*, tłum. Jan Koźbiał. Kraków: Universitas.

Cegieła, Anna. 2014. „Czym jest mowa nienawiści?". *Poradnik Językowy* 1: 7-17.

Cegieła, Anna. 2015. „O retoryce pogardy i wykluczenia w polskim dyskursie publicznym". Dostęp 18.06.2025. http://oes.uw.edu.pl/2015/01/26/o-retoryce-pogardy-i-wykluczenia-w-polskim-dyskursie-publicznym/#_ftn5.

Cegieła, Anna. 2020. „Mowa nienawiści". *Poradnik Językowy* 4: 60-70. http://doi.org/10.33896/PorJ.2020.4.5.

Chodakiewicz, Marek J., Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, i **Wojciech J. Muszyński.** 2015. *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Czyżewski, Marek. 2010. „»Język wrogości« oraz spór o III i IV RP w perspektywie dyskursu publicznego". W *Język IV Rzeczypospolitej*, red. Maciej Czerwiński, Paweł Nowak, Renata Przybylska, 47-61. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski, i **Andrzej Piotrowski,** red. 1997. *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwo Aureus.

Długosz, Piotr. 2025. *Mieszkańcy Grupy Wyszechradzkiej wobec uchodźców wojennych z Ukrainy.* Kraków: ILBWK.

Drabik, Beata. 2025. „Retoryka porozumienia czy podziału? Przemówienie Donalda Tuska z 4 czerwca 2023 roku – ujęcie retoryczno-lingwistyczne". W *Kryzysy i konflikty w języku i kulturze*, red. Bernadetta Ciesek-Ślizowska, Marta Margiel, Joanna Przyklenk, Wioletta Wilczek, 235-251 Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Eckhardt, Piotr. 2012. „Istota, historia i mechanizmy nacjonalizmu gospodarczego". W: *Nacjonalizm. Historyczne i współczesne oblicza*, red. Jacek Malczewski, Marcin Kalińsk, Piotr Eckhardt, 89-97. Kraków: Przygotowalnia Pracownia DTP i Grafiki.

Garlicki, Jan. 2010. „Komunikowanie polityczne – od kampanii wyborczej do kampanii permanentnej". *Studia Politologiczne* 16: 26-45.

Jakubowski, Łukasz, i **Anna Tatar.** 2023. „Jak policzyć nienawiść? Hejterzy o Ukraińcach". Dostęp 20.06.2023. https://www.nigdywiecej.org//docstation/com_docstation/172/jak_policzyc_nienawisc._hejterzy_o_ukraincach.pdf.

Kachniarz, Oliwia. 2023. „Od symbiozy do antagonizmu. Relacje polsko-ukraińskie na przestrzeni dziejów". *Officina Historiae* 6: 114-120.

Kajta, Justyna. 2013. „Kto się sprzeciwia różnorodności? O tożsamości uczestników ruchu nacjonalistycznego". *Pogranicze. Studia Społeczne* XXII: 63-78.

Kamińska-Szmaj, Irena. 2013. „Komunikacja polityczna – język, styl, dyskurs". W *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk, 407-465. Kraków: Universitas.

Kampka, Agnieszka. 2014. *Debata publiczna. Zmiany społecznych norm komunikacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Kita, Małgorzata. 2020. „Partnerstwo w komunikacji z punktów widzenia optymistów i pesymistów komunikacyjnych". W *Partnerstwo w komunikacji*, red. Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc, 11-36. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kłosińska, Katarzyna. 2012. *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Kłosińska, Katarzyna. 2016. „Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych". W *Dyskurs i jego odmiany*, red. Bożena Witosz, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Ewa Ficek, 113-120. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kochan, Marek. 2002. *Slogany w reklamie i polityce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Komunikat z badań „O Ukraińcach w Polsce i wojnie w Ukrainie", październik 2024. Oprac. Jonathan Scovil. CBOS, nr 99/2024.

Komunikat z badań „Polacy o potencjalnym zakończeniu wojny w Ukrainie", marzec 2025. Oprac. Jonathan Scovil. CBOS, nr 22/2025.

Kotras, Marcin. 2013. „Dwa światy, dwie narracje. Retoryka tygodników opinii »W Sieci« i »Polityka«". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica* 46: 89-109.

Kowalski Sergiusz, i **Magdalena Tulli.** 2003. *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*. Warszawa: W.A.B. /GW FOKSAL.

Kudlińska, Iwona. 2012. „Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego". *Kultura i Społeczeństwo* 1: Odmiany nierówności: 175-189. https://doi.org/10.2478/v10276-012-0009-1.

Liber-Kwiecińska, Katarzyna. 2023. „Emocje na celowniku – antyukraińskie komentarze w mediach społecznościowych". *Socjolingwistyka* XXXVII: 218-238.

Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. 2018. „Medialne narracje tożsamościowe i stosunek do Innego – problem społeczny i dylemat badawczy". *Media - Biznes - Kultura. Dziennikarstwo i komunikacja społeczna* 4: 47-52.

Lubowiecki-Vikuk, Adrian. 2012. „Turystyka medyczna przejawem współczesnych trendów i tendencji w turystyce". *Ekonomiczne Problemy Usług* 84: 553-568.

Malinowska Katarzyna, Mikołaj Winiewski, i **Paulina Górska.** 2016. „Polska dla Polaków, Polacy dla Polski". *Przekonania i preferencje uczestników Marszu Niepodległości 2015*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Małecki, Łukasz. 2023. „Fake news jako front wojny na Ukrainie". *Studia Ukrainica Posnaniensia* XI(2): 57-70.

Müller, Jan-Werner. 2017. *Co to jest populizm?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Ożóg, Kazimierz. 2004. *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Pisarek, Walery. 2016. „Słowa ważne i ważniejsze". *Przegląd Humanistyczny* 3: 11-20.

Rab-Przybyłowicz, Jolanta. 2010. „Tworzenie produktu dla turystyki medycznej w Szczecinie". *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* 591 (53): 695-696.

Raport „Analysis of the impact of refugees from Ukraine on the economy of Poland". czerwiec 2025. Deloitte.

Raport „Wpływ napływu migrantów z Ukrainy na polską gospodarkę. Podsumowanie stanu wiedzy", marzec 2025. Oprac. Paweł Umiński, Oliwia Samołyk, Adam Piłat, Mateusz Walewski. Warszawa: Departament Badań i Analiz.

Raport z badań „Polacy o Ukrainie i stosunkach polsko-ukraińskich. Ile zmiany, ile kontynuacji?", styczeń 2025. Oprac. Łukasz Mazurkiewicz, Grzegorz Sygnowski. Warszawa: Centrum Mieroszewskiego.

Rawski Tomasz, Agnieszka Kwiatkowska, i **Hubert Plisiecki.** 2024. „Retoryka wykluczenia a retoryka uwiarygodnienia: »prawdziwi Polacy« w dyskursie parlamentarnym". *Res Rhetorica* 11 (1): 28-51. https://doi.org/10.29107/rr2024.1.2.

Rebes, Marcin. 2021. „Nacjonalizm a uniwersalne wartości. Spór o tożsamość z perspektywy filozofii dialogu". *Acta Universitatis Wratislaviensis No 4045: Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 43 (1): 23-44. https://doi.org/10.19195/2300-7249.43.1.3.

Rutkowski, Mariusz. 2010. „»Oni są tam, gdzie stało ZOMO…« – retoryka Jarosława Kaczyńskiego w świetle teorii amalgamatów pojęciowych". W *Język IV Rzeczypospolitej*, red. Maciej Czerwiński, Paweł Nowak, Renata Przybylska, 297-307. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Rutkowski, Mariusz. 2021. „Pomiędzy nomina sunt odiosa a damnatio memoriae: o strategiach wykluczania za pomocą nazw własnych". W *Nie/porozumienie, nie/tolerancja, w(y)kluczenie w języku i kulturze*, red. Ewa Biłas-Pleszak, Artur Rejter, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Wioletta Wilczek, 77-87. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Smykała, Marta. 2023. „Polskie dyskursy o (i)migracji po 1989 roku. Fazy, charakterystyki, style–wybrane aspekty". *Stylistyka* XXXII: 405–425. https://doi.org/10.25167/Stylistyka32.2023.22.

Walczak, Bogdan. 1994. „Co to jest język polityki?" W *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński, 15-20. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

Witosz, Bożena. 2010. „O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej". *tekst i dyskurs – text und diskurs* 3: 9-25.

WSJP PAN – Żmigrodzki, Piotr, red. 2007. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Dostęp 18.06.2025. https://wsjp.pl.

Zaręba, Agnieszka. 2023. „Zmiana wizerunku uchodźcy i migranta wśród społeczeństwa polskiego na wybranych przykładach". *Studia Politologiczne* 68: 251-270. https://doi.org/10.33896/SPolit.2023.68.14.

Netografia

https://demagog.org.pl/fake_news/powstanie-ukropol-byly-doradca-prezydenta-o-tym-nie-mowil/ (dostęp: 12.05.2025)

https://klubjagiellonski.pl/2025/09/18/trzy-lata-zmienily-wszystko-dlaczego-polacy-juz-nie-lubia--ukraincow/ (dostęp: 20.11.2025)

https://konfederacja.pl/o-konfederacji/ (dostęp: 30.06.2025)

https://konfederacjakoronypolskiej.pl/ (dostęp: 30.06.2025)

https://polin.pl/pl/las (dostęp: 12.05.2025)

https://resfutura.pl/142693-2 (dostęp: 20.11.2025)

https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-wyborczy-17679859/art-104 (dostęp: 15.06.2025)

https://www.nask.pl/aktualnosci/jak-dezinformacja-ksztaltuje-nasze-postrzeganie-ukrainy (dostęp: 20.11.2025)